



niedziela

głos z Torunia

NR 37 (978) • J • ROK LVI • 15 IX 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

„Warto być bohaterem” – regulamin

Bogu i rolnikom dziękujemy za chleb –
dożynki diecezjalne

Autyzm w szkole

MARYJO, ZOSTAŃ Z NAMI

BEATA PIECZYKURA

Nawiedzenie kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (namalowanego przez prof. Leonarda Torwirta) w naszej diecezji decyzyjną biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego przebiegało pod hasłem: „Maryjo, prowadź nas drogą wiary” i trwało od 26 sierpnia 2012 r. do 15 września 2013 r.

To ważne wydarzenie w życiu Kościoła lokalnego nawiązywało do Roku Wiary, stanowiło przygotowanie do 1050. rocznicy chrztu Polski oraz wiązało się z Jasnogórskimi Ślubami Narodu złożonymi w 1956 r.

W uroczystości zakończenia peregrynacji uczestniczą również przedstawiciele wszystkich

parafii z diecezji toruńskiej, którzy przybyli ze sztandarami i feretronami. W czasie Mszy św. widowym znakiem modlitwy są stągwie pełne dziękczynień, próśb i zawierzeń niesione na ołtarz przez reprezentantów parafii podczas procesji z darami.

więcej na stronach VI-VII

15 września 2013 r. o godz. 16 na placu przy kościele Ojców Paulinów w Toruniu, u zbiegu ulic Szosa Lubicka i Przy Skarpie, odbywa się uroczyste zakończenie peregrynacji kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej z udziałem arcybiskupów i biskupów oraz przedstawicieli wszystkich parafii z diecezji toruńskiej. Na placu celebrowana jest Msza św. 21 września 2013 r. rozpocznie nawiedzenie w diecezji ełckiej



Matka Boża wśród wiernych parafii pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu

U ŹRÓDEŁ CHRZEŚCJAŃSTWA

Grupa pielgrzymów z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu wraz z ks. Arturem Jankowskim w dniach od 15 do 22 sierpnia udała się do Włoch. Nasza podróż wypadła w ogłoszonym przez Benedykta XVI Roku Wiary. To szczególnie czas wzrastania w wierze, czemu miała służyć także pielgrzymka śladami pierwszych chrześcijan i wielkich świętych Kościoła. Każdy zabrał ze sobą bagaż swoich problemów, trosk. Prośbom o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla rodziny i przyjaciół towarzyszyły podziękowania, np. dziękczynienie za długi czas życia w trzeźwości bliskiej osoby. Wśród moich intencji było powierzenie Bożemu miłosierdziu osób uzależnionych od alkoholu, wśród których od wielu lat pracuję.

Doskonałym miejscem do zastanowienia się nad własnym życiem i celem pielgrzymowania jest kościół Quo vadis Domine na przedmieściu Rzymu. Jak głosi legenda, został wzniesiony dla upamiętnienia spotkania św. Piotra z Chrystusem, gdy Apostoł uchodził z Rzymu przed prześladowaniem. Któż nie pamięta tej sceny spopularyzowanej w powieści Henryka Sienkiewicza? Myślę, że każdą pielgrzymkę śladami pierwszych

męczenników Kościoła należałoby rozpocząć właśnie w tym miejscu. Tu uświadamiamy sobie, że wierność Chrystusowi powinna być pierwszą i najważniejszą wartością naszego życia. Wielkie wrażenie wywarła na nas możliwość modlitwy przy grobach św. Piotra i św. Pawła. Spoczywają w bazylikach, których ogrom wyraża znaczenie tych apostołów dla chrześcijaństwa. Oszołomieni rozmachem architektonicznym tych miejsc nie zapominaliśmy, że ich istotą jest obecność Boga i świadectwo apostołów. Innym ważnym miejscem związanym z pierwszymi chrześcijanami są Katakumby.

Po zwiedzeniu wielu zabytków w Rzymie i osobistej modlitwie przy grobie bł. Jana Pawła II udaliśmy się w dalszą drogę śladami wielkich świętych. Piękną architekturą zachwycił nas Asyż św. Franciszka. Widoczne z daleka sanktuarium słynącego z ubóstwa i prostoty świętego jest arcydziełem sztuki średniowiecznej. Po modlitwie przy grobie świętego i zwiedzeniu miasta udaliśmy się do Cascii, gdzie znajduje się sarkofag z ciałem św. Rity. Jest ona patronką trudnych spraw, orędowniczką w problemach, które sądząc po ludzku, są niemożliwe do rozwiązania. Powierzysz jej zatem z wiarą nasze troski, udaliśmy się w dalszą drogę.



Polski akcent na placu św. Piotra. Za chwilę „Anioł Pański” z papieżem

Pielgrzymi szlak zawiódł nas do Padwy, gdzie w murach pięknej bazyliki modliliśmy się przy grobie i relikwiach św. Antoniego, który został ogłoszony świętym w 352 dni po śmierci po najkrótszym procesie kanonizacyjnym w dziejach Kościoła. Ostatnim etapem naszej wędrówki była Siena. W tamtejszym kościele pw. św. Dominika znajdują się relikwie św. Katarzyny, zakonniczki ogłoszonej Doktorem Kościoła.

Naszym pilotem i przewodnikiem po świecie kultury antycznej i włoskiej był Łukasz Białkowski prowadzący nas po śladach pierw-

szych chrześcijan i męczenników Kościoła kompetentnie i z wyczuciem tego, co najważniejsze, w duchu wiary. Pielgrzymka pomogła nam utwierdzić się w przekonaniu, że Kościół jest jednością, wspólnotą tych, którzy poprzedzili nas na drodze do zbawienia, i nas, którzy jeszcze pielgrzymujemy do domu Ojca.

Pragnę podziękować współtowarzyszom, pielgrzymom z parafii na Stawkach w Toruniu, ufając, że wspólny trud i modlitwy przyniosą dobre owoce dla naszych rodzin, parafii i nas samych.

Anna Głos

ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY

Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin

Pośród wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek

Bł. Jan Paweł II, List do Rodzin

Tradycyjnie w czwartą sobotę i niedzielę września na Jasnej Górze odbędzie się Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin. Zapraszamy małżeństwa i rodziny naszej diecezji do udziału w tej szczególnej formie modlitwy, jaką jest wędrowanie do Matki Bożej.

Pielgrzymka odbędzie się w dniach 21-22 września.

Szczegółowe informacje i zapisy w biurze parafialnym parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu



WIESŁAW OCHOTNY

Po raz kolejny Caritas Diecezji Toruńskiej zaprasza do udziału w akcji „Warto być bohaterem”. Celem akcji jest budzenie wrażliwości, społecznej odpowiedzialności i szacunku dla drugiego człowieka, a także pomoc chorym dzieciom i ich bliskim. Doświadczenia i opinie na temat projektu wskazują na konieczność realizacji tego rodzaju przedsięwzięć. W ostatniej jego edycji udział wzięło blisko 90 szkół naszego regionu. Dzieci i młodzież aktywnie włączały się w dyskusję, a także w aspekt charytatywny projektu.

Dotychczasowe 5 edycji akcji zaowocowało wsparciem 30 dzieci w leczeniu, rehabilitacji i zakupie sprzętu rehabilitacyjnego na kwotę ponad 150 tys. zł. Mamy nadzieję, że nasze zaproszenie spotka się z zainteresowaniem i uwzględnieniem w planie działań szkolnych. Każdorazowej edycji projektu towarzyszy krótki tekst dydaktyczny, ilustrujący treści i główne idee akcji. Tegoroczny tekst „Razem w miłości” dostarczymy do 20 października

„WARTO BYĆ BOHATEREM”

REGULAMIN

1. Organizatorem akcji jest Caritas Diecezji Toruńskiej.

2. Akcja trwa na terenie szkół do 22 listopada 2013 r.

3. Celem akcji jest budzenie wrażliwości społecznej oraz zmotywowanie dzieci i młodzieży do pozytywnych zachowań.

4. W klasach należy przeprowadzić pogadankę z wykorzystaniem tekstu pomocniczego, który zostanie przesłany do 20 października. Zamieścimy go również na www.torun.caritas.pl. Tekst pomocniczy „Razem w miłości” będzie punktem wyjścia do dyskusji o otwarciu na otaczający nas świat, o miłości, o relacjach i więziach w rodzinie, a także walce z cierpieniem i związanej z nią wrażliwości.

5. Do 22 listopada prosimy o zorganizowanie działań, mających na celu zbiórkę środków pienięż-

nych, które będą przekazane chorym i niepełnosprawnym dzieciom na ich leczenie, rehabilitację lub zakup sprzętu rehabilitacyjnego.

6. Podsumowanie pierwszego etapu projektu nastąpi podczas inauguracji Wigilijnego Działu Pomocy Dzieciom 30 listopada o godz. 11 na toruńskim Lodowisku TOR-TOR. Szkoły, które włączą się w akcję, zapraszamy do udziału w tym wydarzeniu z 5-osobową (4 uczniów i 1 opiekun) delegacją. Przyjazd należy potwierdzić e-mailem: torun@caritas.pl lub faksem: (56) 674-44-02.

7. Do 26 listopada prosimy o przesłanie:

a) zebranych środków pieniężnych na konto Caritas Diecezji Toruńskiej z dopiskiem „Warto być bohaterem” (nr konta na www.torun.caritas.pl);

b) potwierdzenia kwoty wysłanych pieniędzy e-mailem: torun@caritas.pl lub faksem: (56) 674-44-02 z informacjami: Ilu jest uczniów w szkole? Czy 5-osobowa delegacja ze szkoły przyjedzie na podsumowanie akcji 30 listopada na TOR-TOR.

8. Wszystkie szkoły biorące udział w projekcie otrzymają Certyfikat Szkoły Budującej Wrażliwość Społeczną 2013 (najbardziej zaangażowanym szkołom wręczymy go podczas inauguracji Wigilijnego Działu Pomocy Dzieciom, pozostałym wyślemy pocztą).

9. Uroczysty finał i przekazanie środków dzieciom chorym i niepełnosprawnym odbędzie się w ostatni czwartek 1. semestru o godz. 11 w Teatrze Baj Pomorski w Toruniu przy ul. Piernikarskiej 9 – zapraszamy delegację, zgłoszenia przyjmujemy drogą elektroniczną: torun@caritas.pl.

KOLEJNE KILOGRAMY ŻYWNOŚCI WYDANE

W dniach 28-29 sierpnia w Toruńskim Centrum Caritas przy Szosie Bydgoskiej 1a wydawano żywność w ramach unijnego programu PEAD. Wolontariusze działali już od wtorku od godz. 7. Najpierw wypakowali towar z TIR-a, co trwało cały dzień, czyli do godz. 20.30. Wydawanie produktów

rozpoczęli w środę rano. W skład pomocy żywnościowej weszły: pulpety w sosie pomidorowym, groszek z marchewką, mleko, herbatniki, płatki, dżem i koncentrat pomidorowy. 14 młodych ochotników wydało ok. 30 ton żywności przez 2 dni. Pomoc tę otrzymało 2760 osób z Torunia i okolic.

Anna Pławińska



ARCHIWUM CARITAS

Wolontariusze chętnie pomagają przy wydawaniu żywności



BOGU I ROLNIKOM DZ

Zrolniczego trudu rodzi się chleb, dar Opatrzności Bożej i podstawowy produkt naszego życia. Dożynki jako radosne święto zakończenia prac żniwnych i podziękowanie rolnikom za tegoroczny chleb, wszelkie plony i całoroczną pracę znane są w tradycji polskiej już od XVI wieku.

Współcześnie dziękczynienie za plony Panu i rolnikom odbywa się na wielu płaszczyznach: parafii, powiatu, diecezji czy rejonu. Podkreślane jest znaczenie i wartość pracy wszystkich, dzięki którym nie brakuje chleba powszedniego, oraz tych, którzy nie przestają kochać ziemi ojczystej i ziemi jako matki żywicielki.

Dziękczynienie za plony

Rolnicy i mieszkańcy wsi diecezji toruńskiej składali dziękczynienie Bogu za plony w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej. Gospodarzami rolniczego święta byli ks. kan. Piotr Nowak – proboszcz parafii pw. św. Marcina Biskupa, kustosz sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Boleszynie oraz ks. kan. Zbigniew Gański – diecezjalny duszpasterz rolników. Koncert scholi parafialnej z Boleszyna, kierowanej przez Beatę i Elżbietę Kozłowskie, towarzyszył przybywającym delegacjom rolniczym. Centralną częścią uroczystości była Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył bp Roman Marcinkowski z Płocka. Duchowo obecni byli bp Andrzej Suski, przebywający na Jasnej Górze oraz bp Józef Szamocki, towarzyszący peregrynacji kopii Cudownego Obrazu w diecezji.

Uczestników powitał ks. kan. Piotr Nowak. Przypomniawszy słowa bł. Jana Pawła II o roli rolników w zachowaniu wiary, mowy i tradycji w najtrudniejszych okresach w historii Polski. „Również i dzisiaj jesteście, drodzy rolnicy, tymi, którzy pielęgnują, przechowują skarby naszej wiary i miłość do ojczystej ziemi” – podkreślił.

Po odmówieniu modlitwy błogosławieństwa Biskup Roman przekazał bochen posłom Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu i Zbigniewowi Babalskiemu. Starostami dożynkowymi byli Irena i Józef Wiercińscy z Sugajna (parafia Boleszyn). Prowadzą oni 80-hektarowe gospodarstwo ukierunkowane na produkcję roślinną. Uprawiają zboża i kukurydzę oraz hodują trzodę chlewną. Trochę o rozwój gospodarstwa łączą z wiernością zasadom chrześcijańskiego życia i te zasady przekazują swoim dzieciom: Monice, Danielowi i Łukaszowi, którzy wspierają rodziców w ich pracy w gospodarstwie. Starostowie aktywnie działają we współpracy parafialnej: p. Józef jest członkiem

rad parafialnej, a p. Irena – Żywego Różańca.

Bądźcie silni mocą Boga

Homilię wygłosił bp Roman Marcinkowski. Nawiązując do uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, zwrócił uwagę na rozwinięty szczególnie w naszym kraju kult maryjny. Podkreślił, że Matka Boża uświęca również rolniczy trud i błogosławi pracę jako Matka Boża Gromniczna, Siewna, Zielna, a rolnicy w tym roku właśnie w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Boleszynie w dniu Matki Bożej Częstochowskiej składają podziękowania za szczęśliwy czas siewu, wzrostu i zbioru tegorocznych plonów.

„Trzeba uczyć się prawdy od wsi, bo tam wszystko jest autentyczne, a co sztuczne, szkodzi i nie przetrwa” – mówił. Podkreślał rolę rolnika w realizacji życiowego powołania „w czynieniu sobie ziemi poddanej”. Zwracając się do rolników i doceniając ich wkład w kultywowanie tradycji narodowych i religijnych, powiedział: „Jesteście potrzebni narodowi, bo go żywcie. Patrzymy na was z wielką czcią i wdzięcznością. Większość z was to ludzie wiary i przyjaciele Boga, wspaniali synowie Kościoła i narodu. Jesteście spadkobiercami dziedzictwa narodowego i tradycji polskiej wsi”. Ksiądz Biskup docenił również trwanie na „rolniczym posterunku” pomimo wielu trudności osobistych, społecznych i gospodarczych. Odwołał się do słów wypowiedzianych pod adresem polskiego rolnika przez wieszczów oraz kard. Stefana Wyszyńskiego i bł. Jana Pawła II. Prosił, aby byli dumni z zaszczytnego tytułu, jaki nasza narodowa historia przyznała rolnikom: „Jesteście tymi, którzy żywią i bronią”. Na koniec Biskup Roman zapewnił rolników o biskupim i kapłańskim wsparciu modlitewnym dla ich spraw. I zwrócił się z apelem: „Jeden drugiego brzemiona dźwigajcie,



Przekazanie chleba dożynkowego Księdzu Biskupowi



Dzielenie się chlebem

WIEKUJEMY ZA CHLEB



Biskup Roman w czasie poświęcenia wieńców

ZDJĘCIA: ALEKSANDRA WOJDYŁO

nigdy nie bądźcie przeciw sobie, nigdy nie działajcie w pojedynkę, nie dajcie się zwodzić, niech wasze gospodarskie sita dobrze oddzielają ziarna od plew, kłamstwo od prawdy. Bądźcie silni mocą Boga, z Nim budujcie wasze dziś i jutro na polskiej wsi”.

W procesji z darami do ołtarza rolnicy przynieśli m.in. płody rolne wytworzone przez siebie. Liturgię przygotowali członkowie duszpasterstwa rolników. Mszę św. uświetniła gminno-parafialna orkiestra dęta z Grodziczna pod batutą Jarosława Titza. Obecne również były poczty sztandarowe organizacji i stowarzyszeń rolniczych.

Budujcie jedność

Ksiądz Biskup poświęcił wieńce dożynkowe. Starostowie dożynek w imieniu wszystkich rolników wypowiedzieli słowa wdzięczności Bogu za opiekę i błogosławieństwo w pracy na roli i szczęśliwe żniwa: „Panie Boże, naucz nas sprawiedliwie i z miłością dzielić się tym, co z Twojej łaski możemy wypracować naszymi rękami”. Następnie rolnicy zawierzili siebie i swoją pracę Matce Bożej. Ze słowem podziękowania wystąpił ks. kan. Zbigniew Gański. Zwracając się do rolników, mówił: „Budujcie jedność między sobą i w niej trwajcie, abyście dobrze wypełniali posłannictwo rolniczego trudu. Bądźcie solidarni”. Życzył również, aby w codzienności

rolniczej przestrzegano tradycję, kulturę i obyczaje chrześcijańskie. Po Mszy św. podzielono się poświęconym chlebem.

Posłowie Jan Krzysztof Ardanowski i Zbigniew Babalski mówili o aktualnych pracach sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poruszali nurtujące rolników problemy oraz zachęcali do czerpania radości z pracy na roli pomimo piętrzących się kłopotów.

Wieńce dożynkowe zostały poddane ocenie komisji, która przyznała I miejsce parafii Ostromecko. Równie kunsztownie wykonane był wieńiec z Koszelew, który zajął II miejsce, a trzeci nagrodzony wieńiec wykonali mieszkańcy wsi Nielbark, parafia Brzozie Lubaw-

skie. Łącznie w Boleszynie zaprezentowano 21 wieńców.

Parafianie boleszyńscy przygotowali w ogrodzie parafialnym poczęstunek dla gości. W bloku imprez towarzyszących znalazły się „Obrazki z życia św. Hildegardy” przedstawiane przez wiernych parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu i Bractwa Rycerskiego w Radzynie Chełmińskim, występ dzieci ze szkoły podstawowej w Boleszynie oraz pokaz w wykonaniu stajni „Tarpan” z miejscowości Korboń k. Mławy. Rolnicze świętowanie trwało w radosnej atmosferze, wspólnocie i jedności.

Aleksandra Wojdyła

MARYJO, ZOSTAŃ Z

dokończenie ze str. 1

Czas łaski

Maryja w znaku Jasnogórskiego Wizerunku nawiedziła w diecezji wszystkie parafie, domy zakonne i Wyższe Seminarium Duchowne. Pierwszą wspólnotą była parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Toruniu, a ostatnią – parafia katedralna pw. Świętych Janów w Toruniu. Wszystkie wspólnoty przygotowywały się do spotkania długo (m.in. przez 9-miesięczną nowennę przed przybyciem Obrazu do parafii, modlitwę o dobre owoce nawiedzenia, śpiewanie pieśni maryjnych, poznanie nowych, zwłaszcza hymnu peregrynacji, podjęcie darów

daną nam ku pomocy i obronie. Prosiłiśmy Maryję, by prowadziła nas drogą wiary, gdy jest ona wystawiana na próby i zagrożenia w dzisiejszym świecie. Rok Wiary, obchodzony w Kościele powszechnym, przeżywaliliśmy razem z Maryją, która dała nam przykład wiary ufnej i żywej, czyli przekładanej na nasze życie i codzienność”.

Obecność Maryi

Idea peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego narodziła się w okresie trudnym dla Kościoła i narodu polskiego. Dziś, w XXI wieku, nie potwierdziły się opinie wieszczące, że zmieniły się czasy i takiej formy religijności Polacy nie potrzebują, gdyż stała się ona

i Msza św. na rozpoczęcie nawiedzenia, Apel Jasnogórski o godz. 21, który rozpoczynał nocne czuwanie, o godz. 24 była odprawiana Msza św. w intencji powołań kapłańskich i zakonnych; drugiego dnia przed południem na Mszach św. gromadzili się chorzy (była możliwość przyjęcia sakramentów pojednania i pokuty oraz namaszczenia chorych), młodzież gimnazjalna, szkół średnich, studiująca i pracująca, dzieci ze szkół podstawowych, przedszkolaki i niemowlęta oraz matki w stanie błogosławionym, a po południu czuwały grupy parafialne, o godz. 15 była celebrowana uroczysta Msza św. na zakończenie nawiedzenia.

We wszystkich regionach diecezji wierni trwali na modlitwie, czuwali, słuchali Słowa Bożego, uczestniczyli w Mszach św., ustawiali się w kolejkach do konfesjonaliu, licznie przystępowali do Komunii św. Nietrudno było zauważyć wzruszenie czy łzy, radość czy miłość, znaki pojednania czy braterstwa. Dokonywała się przemiana serc. Obecność Maryi przybliżała do Chrystusa, wprowadzała pokój i nadzieję, umacniała wiarę, niektórzy nawet odzyskali ją na nowo; była jak promień Bożej łaski i światło na dalsze życie.

Jak napisał bp Andrzej Suski w pasterskim słowie przed peregrynacją Jasnogórskiego Wizerunku Matki Bożej: „W każdym miejscu nawiedzenia witały Maryję rzesze wiernych, którzy jak pierwsi uczniowie Chrystusa trwali z Nią na modlitwie i czuwaniu”. I tak było. Trwali kapłani i wierni, rodzice i dzieci, uczniowie i nauczyciele, i uczyli się wierności Bogu, krzyżowi i Ewangelii. Do nieba zgodnym głosem płynęły prośby, dziękczynienia i uwielbienia. Jednomyślnie i różnorakie modły, pełne miłości i ufności, zlewały się w jedno wołanie: „Matko, przyjmij; Matko, nie opuszczaj; Matko, prowadź”.



Świadectwa

Owoce spotkania z Matką kryją się w sercach tych, którzy doświadczali łaski; stanowią tajemnicę Boga i ludzkiej duszy. To, co działo się tego dnia, opisują diecezjanie. Niektórzy opowiadają o wielkich rzeczach, które podczas nawiedzenia stały się ich udziałem, a inni przeżywają je w ciszy własnego wnętrza.

Do redakcji napływają świadectwa, m.in. dzieci z parafii w Czarnowie, które są wyrazem wdzięczności: „Jestem Ci wdzięczny, że nas chronisz i proszę, miej nas zawsze w swojej opiece” (Jakub Ładowski, kl. V); podziękowania i miłości: „Dziękuję Ci, Matko Boża, że mnie odwiedziłaś i nakarmiłaś moją duszę miłością do Boga. Dzięki Tobie mogę się łączyć w modlitwie z Bogiem i prosić Go o łaskę, zdrowie i zbawienie dla mnie i dla całej rodziny” (Maciej Szwula, kl. IV); prośby i ufności: „Dziękuję Ci, Maryjo, że nas odwiedziłaś w naszej parafii w Czarnowie.



Maryja w Burkacie, pierwszej w diecezji toruńskiej parafii pw. bł. Jana Pawła II

duchowych), a także bezpośrednio przez udział w misjach lub rekolekcjach. A potem przeżywały wielkie święto, duchowe ożywienie. Wizyta Maryi była szkołą dojrzewania w wierze, miłości, ufności i modlitwie, zaangażowania, doświadczenia wspólnotowości. O tym okresie łaski, wysłuchanych prośb, umocnienia miłości małżeńskiej i rodzinnej, a nawet przemiany życia pisał biskup toruński Andrzej Suski w liście na zakończenie nawiedzenia: „W szczególny sposób uczciliśmy w tym Wizerunku Bożą Matkę, Królową Polski,

przeżytkiem. Wszędzie tam, gdzie dotarł Wizerunek, gromadziły się tłumy wiernych. Wcześniej parafianie dekorowali kościół, ulice, domy, budowali ołtarze czy trony. Czynili to wspólnie, z troską i zaangażowaniem, by było pięknie, uroczyste, wyjątkowo, bowiem przybywała Królowa i najlepsza Matka.

Peregrynacja trwała dobę i we wszystkich parafiach przebiegała podobnie. Pierwszego dnia miały miejsce m.in.: nabożeństwo oczekiwania, procesja na miejsce powitania i procesja do kościoła z Obrazem, powitanie w kościele

NAMI



Pożegnanie Obrazu wyjeżdżającego z siedziby Radia Maryja

Mama ma nadzieję, że nasze modlitwy dochodziły aż tam, do nieba, a prośby do Ciebie. Żeby było coraz więcej naszych modlitw, żeby ludzie chętniej chodzili do kościoła i żeby było więcej ministrantów w naszym kościele. Mamy nadzieję, że rodzinne modlitwy dadzą nam wiary i nadziei. Umacniaj nas w modlitwie i broń nas od szatana, złego" (Patryk Ładniak, kl. IV). Wypowiedź Michała Kołodyńskiego (kl. IV) pięknie wyraża przeżycia towarzyszące pożegnaniu Jasnogóskiego Obrazu w diecezji toruńskiej: „Chociaż odejdałaś, jesteś Matką każdego z nas, i nic tego nie może zmienić”.

Maryjo, prowadź

Choć kończy się nawiedzenie w diecezji, Kościół toruński pragnie iść dalej drogą wiary, zawierzenia i posłuszeństwa woli Boga, a jako drogowskaz obiera Jasnogóskie Śluby Narodu Polskiego. Pomocą w tym dziele są m.in. peregrynacja Cudownego

Wizerunku w rodzinach w parafiach odbywająca się decyzją bp. Andrzeja Suskiego oraz Dzień Maryjny Roku Wiary ogłoszony przez papieża Franciszka w dniach 12-13 października. 13 października, w 96. rocznicę objawień fatimskich, Ojciec Świę-

**Kościół toruński
pragnie iść dalej
drogą wiary,
miłości, zawierzenia
i posłuszeństwa woli Boga**

ty poświęci świat Niepokalanemu Sercu Maryi, spełniając prośbę Matki Bożej z Fatimy.

„Maryjo, prowadź nas drogą wiary” przez kręte ścieżki naszych dni i bezpiecznie zaprowadź do radości królestwa Twojego Syna.

Beata Pieczykura

Wywiad z biskupem toruńskim Andrzejem Suskim na ogólnopolskich stronach 18-19

Świadectwa z peregrynacji

Parafia w Grębocinie

Mija pierwsza rocznica nawiedzenia naszej parafii przez kopię Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Pamiętam wcześniejsze nawiedzenie obrazu w latach 60. ubiegłego wieku w mojej rodzinnej miejscowości w okolicach Brodnicy, kiedy byłam małą dziewczynką. Wówczas zeszli się do nas sąsiedzi i wspólnie w domu modliliśmy się na różańcu. Z utęsknieniem oczekiwałam nawiedzenia obrazu w parafii w Grębocinie.

W połowie sierpnia otrzymałam jednak wiadomość, że mam zmiany onkologiczne w piersiach i muszę stawić się do szpitala na badania. Udałam się do lekarza, który zrobił biopsję. Wynik miałam odebrać w pierwszy dzień nawiedzenia Obrazu. Powierzyłam się Maryi i pełnym zaufaniem miłosierdziu Bożemu. Wynik był na moją korzyść, ale po dokładnym odczytaniu płytki okazało się, że jest jeszcze drugie miejsce ogniskowe. Kolejne badanie i kolejny wynik do odbioru następnego dnia. Razem z mężem uczestniczyliśmy w uroczystościach i Mszy św. przed Cudownym Wizerunkiem i w pełni zawierzyliśmy Panu. Drugiego dnia wynik także był korzystny dla mnie. Moje serce przepełnione było radością i wdzięcznością. Byłam też w sąsiedniej parafii w Lubiczu, aby podziękować Maryi za otrzymane łaski. Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej odczytuję jako wielkie święto dla mnie, dla mojej rodziny i dla naszej parafii.

Krystyna

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Toruniu

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej to, jeśli chodzi o typ ikonograficzny, bizantyjska hodegetria, czyli „wskazująca drogę”. Maryja wskazuje na nim swoją dłoń na Jezusa – zatem Ona prowadzi do Niego. To, że rzeczywiście droga do poznania Chrystusa wiedzie przez ręce Maryi, odczułam niemal namacalnie podczas peregrynacji kopii Obrazu Matki Bożej w Toruniu. Moje pierwsze spotkanie z tą symboliczną Ikoną, a zarazem z samą Matką Bożą, miało miejsce w sanktuarium Bożego Miłosierdzia na Koniuchach. Właśnie tam, wpatrując się w ciepłe i piękne oblicze Maryi, po raz pierwszy od wielu miesięcy doświadczyłam ogromnego pokoju. Nie byłam w stanie oderwać od Niej wzroku. Na adorację zabrała mnie koleżanka, która wiedziała, że przeżywam obecnie trudności. Wspomnę tylko, że podczas tych kilku miesięcy, kiedy misternie budowany przeze mnie świat legł w gruzach, było wokół mnie wiele osób, które próbowały pomóc, rozmawiając ze mną, pocieszając. Jednak tylko od tej jednej znajomej usłyszałam słowa, które brzmiały mniej więcej w następujący sposób: „Przyjdź do Matki Bożej, a Ona pomoże Ci przetrwać ten trudny czas”. Rzeczywiście tak się stało. Trwałam przy Obrazie także w parafii św. Józefa. I również tam odczułam jak gdyby zapewnienie, że wystarczy moja ufność – wiara w to, że Bóg chce dla mnie tylko dobra, i że wyprowadzi mnie z tych trudności, jeśli Mu tylko pozwolę działać, otwierając swoje serce i mówiąc Mu „tak”. Od czasu peregrynacji minął prawie rok, a ja czuję, że Pan Bóg zrobił w moim życiu duże przemebrowanie. Długo trwało zanim zrozumiałam, że Bóg jest dobrym Ojcem, który, biorąc pod uwagę moje plany i marzenia, chce dać mi więcej niż na to zasługuję, oraz że cierpienie było mi potrzebne, bym dojrzała w wierze. Trwając w milczeniu przed Wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej i uczestnicząc w Eucharystii, przez ręce Maryi, dałam Bogu przyzwolenie na działanie. Teraz wiem, że wystarczy otworzyć swoje serce, a Bóg, dobry Ojciec, każdego dnia będzie troszczył się o wszystko, co mi potrzebne.

Anna

AUTYZM W SZKOLE

Znowu do szkoły...". Niejeden rodzic we wrześnie słyszy te słowa z ust dziecka. Trudno po wakacjach wziąć się do nauki. Jednak dzieci zdrowe, nie mające większych problemów, szybko przystosowują się do nowej rzeczywistości. Inaczej wygląda sytuacja ucznia niepełnosprawnego, zwłaszcza umysłowo.

Mój syn Jakub ma autyzm. Obecnie ma 15 lat, zaczyna 3. klasę gimnazjum i od 6 lat uczy się w trybie indywidualnym, osiąga bardzo dobre wyniki i otrzymuje nagrody. Zanim doszło do tego musieliśmy przejść wyboistą drogę. Odkąd skończył 2 lata, podejrzewałam, że ma autyzm, ale lekarze bagatelizowali moje obawy, nie skierowali mnie na żadne badania, nawet na wszelki wypadek, wyśmiewali mnie i moje, ich zdaniem, nedoręczne pomysły. Zrzucałam więc wszystko na karb nieśmiałości i opóźnienia w rozwoju emocjonalnym. W przedszkolu był wyobcowany, prawie nie nawiązywał kontaktu z nauczycielkami, a relacje z dziećmi były godne pożałowania. W podjęciu działań w kierunku zdiagnozowania autyzmu pomogło mi to, że jestem nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej, a mój syn był przez 2 lata moim uczniem. Z dnia na dzień było coraz gorzej: płakał i pisał z błahych powodów, zatykał sobie uszy, kazał wszystkim być cicho, zmuszał dzieci do zabaw według własnych reguł, uderzał się w głowę i brzuch, powtarzał po kilkanaście razy jak automat te same zdania, dotykał rzeczy i osoby po kilka razy w schematyczny sposób. Prowadzenie lekcji w jego obecności było niemożliwe. W konsekwencji stał się pośmiewiskiem, co nasilało jego dziwne zachowania. Mój syn był coraz bardziej odrzucanym dziwakiem, a ja byłam u kresu wytrzymałości. Na własną rękę poszukałam specjalistów, u których znalazłam pomoc. Diagnoza brzmiała: autyzm. Wtedy zaczęła się walka wewnętrzna. To, co się działo w mojej głowie, trudno opisać – nieprzespane



Lekcja biologii

noce, lzy, szukanie porady, powtarzające się pytanie: Co robić? Jedni namawiają do pozostania przy zwykłym trybie nauczania, inni mówią o klasach integracyjnych. A los mojego dziecka leżał w moich rękach, musiałam wybrać za niego, a nawet wbrew jego woli. Długo biłam się z myślami, aż w końcu postanowiłam zaufać swojej intuicji i doświadczeniu nauczycielki. Zdecydowałam, że mój syn będzie się uczył indywidualnie, ale żeby całkiem się nie odizolował, będzie to nauczanie w szkole, a ja zrezygnowałam z pracy. Skazywało go to na samotne siedzenie w klasie, a mnie na porzucenie pracy, którą kochałam, ale odczułam ulgę i to uczucie poczytałam jako znak, że zrobiłam dobrze. Od tamtej chwili ani razu nie żałowałam tego wyboru.

Piszę o tym, bo chcę pomóc innym rodzicom, którzy mają podobne dylematy. Pracując, dobrze poznałam środowisko szkolne, wiem, jak wygląda sytuacja dzieci z autyzmem i na przerwach, i na lekcjach. Przez rówieśników są postrzegane jako co najmniej nieszkodliwe dziwadła, a w najgorszym przypadku jako obiekty drwin, zachepek i dręczenia. Przez nauczycieli autystyk bywa uznawany za krnąbrne i niewychowane dziecko. Nasz system edukacji nie radzi sobie z takimi przypadkami. Niewielu jest nauczycieli, którzy mają odpowiednią wiedzę i umiejętności, a nawet gdyby wszyscy je mieli,

to praca z uczniem z takimi zaburzeniami w zespole klasowym jest wręcz niemożliwa. Dziecko z autyzmem ma bardzo specyficzne zachowania i potrzeby. Zdarza się też brak dobrej woli do zrozumienia dziecka, czasem nie ma współpracy między szkołą a poradnią wydającą opinię, a pośrodku tego stoi rodzic ze swoim często nieprzeciętnie inteligentnym dzieckiem, które uważane jest za potworka, a on sam jest traktowany, jak czepiający się natręt.

Nauczanie indywidualne: tak czy nie? Dla ucznia z autyzmem – tak. W imię pseudosocjalizacji nie wolno skazywać dziecka na ciągłe wyśmiewanie i braki w wiedzy. Gdybym w porę nie zareagowała, nie nabyłby wiedzy, która pozwala mu bez przeszkód przechodzić z klasy do klasy i odnosić sukcesy. Ma zapewniony komfort i ciszę, nauczyciel skupia się tylko na nim. Gdyby nasze szkolnictwo było przystosowane do przyjęcia takich dzieci, pierwsza zmieniałabym zdanie na temat nauczania indywidualnego, ale na chwilę obecną tak nie jest i na to się nie zanosi.

Jakiś czas temu Kuba oznajmił, że cieszy się, że ma autyzm i nauczanie indywidualne, lubi się uczyć. Jest dużym chłopcem, wie, czego chce, i cieszę się, że decyzja, którą podjęłam za niego kilka lat temu, jest też jego decyzją.

Ewa Sadowska

głos z Torunia

niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)

współpraca: ks. dr Dariusz Żurański
Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:

Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

